

# Karol Pędowski

---

## Wspomnienia : adwokat Stefan Korboński

---

Palestra 34/1(385), 63-66

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## WSPOMNIENIA

1.

### KAROL PĘDOWSKI

#### **ADWOKAT STEFAN KORBOŃSKI**

W każdej epoce, w różnych dziedzinach życia pojawiają się ludzie wybitni, silnie wpływający na epokę, w której działają. Różne są sposoby tego oddziaływania: czasem jest to działalność polityczna, czasem — pisarska, czasem — moralna. Człowiekiem, który wybitnie zasłużył się Polsce w okresie niemieckiej okupacji podczas drugiej wojny światowej, był adwokat Stefan Korboński.

W okresie międzywojennym był jednym ze znanych adwokatów młodego pokolenia. Prowadził kancelarię ze swym ciotecznym bratem, działaczem ludowym Zygmuntem Gralińskim, jednym z obrońców w procesie brzeskim. W czasie swojej działalności adwokackiej Korboński bronił — w wielu procesach — oskarżonych o organizowanie strajków chłopskich.

Już wówczas w okresie międzywojennym podjął szereg działań, które mocno określiły jego osobowość. Nie był jednak wtedy — poza środowiskiem adwokackim — dostatecznie znany. W powszechnej świadomości adwokackiej uważany był za działacza lewicowego, który chciał przeprowadzić głębokie reformy społeczne już w okresie międzywojennym.

Urodził się 2 marca 1901 r. w Praszce, pow. wieluńskiego, jako syn Stefana, sekretarza miejscowego sądu. Miał brata Stanisława i trzy siostry. Po śmierci ojca matka przeniosiła się z dziećmi do Częstochowy. Stefan Korboński rozpoczął naukę w miejscowym gimnazjum (po wojnie otrzymało ono nazwę im. Henryka Sienkiewicza). Był w tym czasie członkiem POW. W końcu wojny wziął udział w rozbrajaniu Niemców. Naukę w gimnazjum przerywał trzykrotnie: najpierw jako młody siedemnastoletni chłopak wziął udział w obronie polskości Lwowa w walce przeciwko Ukraińcom, którzy chcieli nim zawładnąć, później był ochotnikiem w wojnie polsko-rosyjskiej 1920 roku, wreszcie w roku 1922 uczestniczył w III powstaniu śląskim. Dopiero po jego zakończeniu wrócił do gimnazjum i złożył w końcu maturę.

Ukończył prawo na Uniwersytecie Poznańskim.

W okresie międzywojennym wstąpił do PSL-Wyzwolenie, a po połączeniu ludowych stronnictw został członkiem Stronnictwa Ludowego. Niebawem powierzono mu funkcję prezesa okręgu białostockiego Stronnictwa Ludowego.

Pracę zawodową rozpoczął Stefan Korboński w Poznaniu. Najpierw ukończył aplikację sądową i złożył egzamin sędziowski. Następnie pracował przez dwa lata w Prokuraturii Generalnej, reprezentującej interesy Skarbu Państwa. Potem przeniósł się do War-

szawy i zaczął w niej prowadzić kancelarię adwokacką razem z Zygmuntem Gralińskim.

Poznałem Stefana Korbońskiego jeszcze przed wojną. Obaj reprezentowaliśmy przekonania lewicowe, obaj byliśmy członkami Stronnictwa Ludowego, należeliśmy ponadto do Zrzeszenia Prawników Demokratów. Organizacja ta została rozwiązana przez władze. Bliżej jednak Stefana Korbońskiego nie znam, byłem jeszcze wówczas skromnym aplikantem adwokackim.

W 1939 r. nadszedł dla nas okres zagłady. Klęska wrześniowa, nieunikniona wskutek dysproporcji sił obu stron (budżet wojenny Polski wynosił wtedy kilka zaledwie procent wojennego budżetu niemieckiego), wywołała poczucie ogromnego nieszczęścia, bólu, a może także upokorzenia. We wszystkich kręgach społeczeństwa polskiego odrodziło się gwałtownie poczucie patriotyzmu i świadomości narodowej. Wszędzie tworzył się konspiracyjny ruch oporu. Tworzył się on także w Ruchu Ludowym. Po śmierci marszałka Rataja powstało kierownictwo Ruchu Ludowego reprezentowane przez tzw. Wielką Trójkę (Osiecki, Grudziński, Niecko). Zaczęła też działać wtedy Delegatura Rządu na Kraj z pierwszym delegatem Cyrylem Ratajskim. Korboński, którego Rataj wyznaczył swoim zastępcą jeszcze za życia, wszedł wówczas w skład tzw. Politycznego Komitetu Porozumiewawczego przy ZWZ, ciała kierującego polską konspiracją, a następnie także w skład Komendy Głównej Armii Krajowej. Postawiono go wówczas na czele Kierownictwa Walki Cywilnej. Odegrało ono ogromną rolę w społeczeństwie polskim. Organizowano wtedy akcje cywilnego nieposłuszeństwa, akcje sabotażową, stworzono polskie podziemne sądownictwo, zorganizowano też sieć stacji nadawczych. Jedną z tych stacji kierował sam Korboński z udziałem radiotelegrafisty i swojej żony jako szyfrantki, która utrzymywała stałą łączność z radiostacjami zagranicznymi, wykazując przy tym niezwykłą odwagę. Radiostacja ta przybrała nazwę „Świt”.

Działalność Kierownictwa Walki Cywilnej, szeroko rozpowszechniana przez prasę konspiracyjną, miała niezmiernie ważny skutek społeczny, wytworzyła bowiem, a właściwie skodyfikowała specjalną moralność podbitego narodu w czasie okrutnej okupacji. Uczucie nienawiści do zaborcy było powszechne, ale musiało to być ujęte w pewne ramy, musiały powstać szczególne normy postępowania w postaci różnych zakazów i nakazów. Te okupacyjne, wytworzone przez Kierownictwo Walki Cywilnej normy moralne były w znacznej mierze dziełem Stefana Korbońskiego. Społeczeństwo polskie, a w każdym razie jego przygniatająca świadoma część, nakazom tym i zakazom całkowicie się podporządkowało. Właśnie ta działalność Stefana Korbońskiego była jego największą zasługą dla Polski, poddanej bezlitosnemu terrorowi hitlerowskiemu.

Po połączeniu Kierownictwa Walki Cywilnej z Kierownictwem Walki Konspiracyjnej Stefan Korboński wszedł do pięcioosobowego Kierownictwa jako Kierownik Oporu Społecznego.

W czasie Powstania Warszawskiego Korboński został dyrektorem departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu. W marcu 1945 r., po aresztowaniu Delegata Jana Stanisława Janakowskiego, objął opuszczone stanowisko Delegata. Pełnił tę funkcję do 28 czerwca 1945 r., w którym to dniu został aresztowany wraz z żoną. Po powstaniu Rządu Jedności Narodowej został zwolniony z więzienia. Jednocześnie przestał wtedy pełnić jakiegokolwiek funkcje w konspiracji. Wszedł potem w skład kierownictwa Polskiego Stronnictwa Ludowego jako członek Naczelnego Komitetu Wykonawczego. Został także prezesem PSL-u na Okręg Warszawski.

W tym czasie został także posłem do Krajowej Rady Narodowej, a po wyborach w roku 1947 — posłem do Sejmu.

Po wygłoszeniu w Sejmie przemówienia, w którym żądał amnestii dla resztek narodowego podziemia, a później po wyjeździe Stanisława Mikołajczyka, obawiając się represji i aresztowania, uciekł za granicę wraz z żoną w dniu 5 listopada 1947 r., udając się przez Szwecję i Anglię do Stanów Zjednoczonych na przymusową emigrację.

To nie program społeczny rządu, ale system represji zmusił go do tego kroku.

W Stanach Zjednoczonych pełnił funkcje przewodniczącego Polskiej Rady Politycznej oraz Polskiej Rady Jedności.

Napisał wiele prac stanowiących bezcenny materiał historyczny dotyczący walki Narodu Polskiego o wyzwolenie. Książek tych było dziesięć. Napisał między innymi: „W Imieniu Rzeczypospolitej”, „W Imieniu Kremla”, „Polskie Państwo Podziemne”, „Między Młotem i Kowadłem”.

W roku 1973 Stefan Korboński otrzymał nagrodę literacką fundacji Alfreda Jurzykowskiego w Nowym Yorku.

Leszek Serafinowicz, piszący pod pseudonimem Jana Lechonia, napisał po przeczytaniu jednej z książek Korbońskiego:

„Ach, cóż za wspaniała książka, cóż to za arcypolska, wstrząsająca literatura, w której nie ma cienia literatury, tylko samo proste, bez skazy piękno prostych polskich ludzi i stylu polskiej duszy.”

I dalej o twórczości Korbońskiego tak pisał:

„Jest w niej cała Polska — najważniejsze sprawy i wielcy przywódcy i zarazem ów szary, a jakże niezwykły człowiek, żołnierz podziemia. Humor Korbońskiego, nie opuszczający go w największych niebezpieczeństwach i żałobach, to nie wisielczy humor, tylko jakiś najwyższy z tragizmem mieszący się Dickens. Humor ten jest czymś tak wspaniałym, że przez kontrast z opisanymi wypadkami wprawia we wzruszenie, jakiego żadne wielkie słowa nie mogą wzbudzić. Ten humor właśnie zmusza nas do wzruszenia z dumy, że jesteśmy Polakami.”

Książki Stefana Korbońskiego (pięć książek) ukazało się w języku angielskim, niektóre w hiszpańskim.

Stefan Korboński odznaczony był orderem *Virtuti Militari*, Medalem za wojnę dwudziestego roku, Krzyżem za udział w trzecim powstaniu śląskim, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem za wojnę 1939—1945, Medalem: Sprawiedliwy między Narodami Świata (za ratowanie Żydów w czasie wojny). Jego m.in. zasługą była szeroka propaganda na rzecz niesienia pomocy członkom uciśnionego Narodu Żydowskiego.

Adwokat Stefan Korboński był człowiekiem niezwykle prostym, naturalnym, koleżeńskim. Nigdy nie mówił o swoich osiągnięciach. Wśród kolegów z PSL-u cieszył się ogromnym autorytetem, ale zjednywał sobie wszystkich przez swoją skromność. Do końca był lewicowcem, ale ponad wszystko był Polakiem.

Jest wielkim zaszczytem dla adwokatury, że tej miary człowiek był adwokatem, członkiem Warszawskiej Izby Adwokackiej. Zawsze uważał się za adwokata i często to podkreślał. Był to ostatni z wielkich polskich działaczy okupacyjnych, ostatni żyjący z organizatorów polskiego podziemia i ostatni jego szef.

Zmarł w Stanach Zjednoczonych dwudziestego trzeciego kwietnia 1989 roku.

Był żołnierzem, politykiem, pisarzem, adwokatem.

## 2.

### FERDYNAND RYMARZ

#### ADWOKAT STEFAN WAĆLAW SIKORSKI

W daninie krwi i życia, jaką w ogromnej skali złożyła adwokatura polska podczas II wojny światowej, poczesne miejsce zajęli również adwokaci, czynnie zaangażowani w konspiracji i walkę z okupantem. Jednym z nich był adw. Stefan Sikorski z Lublina, żołnierz Września 1939 r., ranny w czasie walk, a następnie podczas okupacji współtwórca tajnych organizacji o charakterze społeczno-wojskowym, żołnierz ZWZ-AK, aresztowany i rozstrzelany przez Niemców w 1944 r.

Stefan Sikorski urodził się 20 sierpnia 1905 r. w Piotrkowie Trybunalskim w rodzinie Wacława i Marianny z Papińskich małż. Sikorskich. Ojciec jego trudnił się początkowo rolnictwem, później był właścicielem domu z ogrodem w Piotrkowie. Po ukończeniu w 1925 r. gimnazjum w Piotrkowie Trybunalskim Stefan Sikorski zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Lubelskiego (późniejszy KUL), natomiast dyplom magistra prawa uzyskał 21 grudnia 1929 r. w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W okresie studiów uniwersyteckich pracował w szefostwie artylerii jako urzędnik cywilny oraz w charakterze instruktora Związku Młodzieży Wiejskiej w Lublinie. Zaowocowało to w jego późniejszym życiu stałymi zainteresowaniami sprawami wojska i ruchu ludowego.